

Obrazy życia kobiecego w utworach literackich Cecylii Walewskiej

Druga połowa XIX wieku na ziemiach polskich upływała pod znakiem silnych przemian. Pojawiające się po upadku powstania styczniowego idee pozytywistyczne zapoczątkowały zmiany w sposobie myślenia ludzi na sprawy polityczne, ekonomiczne oraz społeczne. Wśród najistotniejszych przemian, które wywarły znaczny wpływ na powstawanie nowych relacji społecznych, znalazły się przekształcenia gospodarcze i własnościowe zachodzące na wsi i obejmujące zarówno chłopów, jak i ziemiaństwo, intensywny rozwój przemysłu, a także związane z nim zapotrzebowanie na znacznie bardziej wykwalifikowanego i wykształconego pracownika. W związku ze zubożeniem sporej liczby szlachty, która dotąd znajdowała źródło utrzymania w dochodach płynących z własnego majątku ziemskiego, nastąpił przepływ ludności do miast, w których jednak nie zawsze udało się odnaleźć w nowych, dotąd obcych warunkach ekonomicznych i zarazem uniknąć bankructwa.¹

Sytuacja rodzinnej niepewności finansowej oraz braku perspektyw na zapewnienie sobie niezależności materialnej w dużym stopniu dotknęła kobiety ze sfery mieszczaństwa oraz biedniejszego ziemiaństwa. Dotychczasowy schemat, oparty przede wszystkim na szybkim znalezieniu bogatego męża i tak zrobienia świetnej partii, był coraz częściej kwestionowany, zarówno pod względem ideowym, jak i praktycznym. Z praktycznego punktu widzenia wzrastała bowiem liczba niezamężnych kobiet, które pozostawały w trudnej sytuacji ekonomicznej jako całkowicie zależne od pomocy rodziny lub, jako pozbawione odpowiedniego wykształcenia i perspektyw na znalezienie lepiej płatnej pracy zmuszone do egzystowania w biedzie.²

O problemie utrzymania rosnącej grupy bezrobotnych i samotnych kobiet pisało wielu dziennikarskich publicystów, wśród których bardzo szeroko zajmowała się nim Natalia Krzyżanowska, pisząca pod pseudonimem Anatol Krzyżanowski. Przypominając, że według statystyk w całej Europie zaczynała wyraźnie wzrastać ilościowa przewaga kobiet nad mężczyznami³, starała się również znaleźć dla nich nowe źródła zarobkowania, pozwalające na zapewnienie godnego życia oraz zgodne z naturalnymi skłonnościami kobiet do pozostawania i pracy w zaciszu domowym.⁴ Stąd pojawiały się między innymi postulaty zatrudnienia młodych panien w przemyśle koronkarskim czy przy produkcji galanterii skórzanej lub rękawiczek.

Również właściwym dla kobiet byłby wyrób pudełek do biżuterii. Wystawione przez pana Drożdżickiego, cacka te z pluszu, atlasu i aksamitu, zdają się po to wymyślone, aby je ręka niezbyt silna wykonywać mogła. Próby pudełeczek takich, widzieliśmy wiele razy w szkołach rzemiosł; do produkcji jednak a szerszą skalę nigdy nie przyszło; a dziś obok galanterii introligatorskiej, sprowadzanej z zagranicy, mamy na wystawie firmę polską, ale znów męską.⁵

Równoległe ze zmianą ekonomiczną uwarunkowań, które zmuszały kobiety do odchodzenia od dotychczasowego, a będącego coraz wyraźniej anachronizmem stylu życia, następowały powolne zmiany w mentalności wśród coraz szerszych grup społecznych. Po powstaniu styczniowym znacznie częściej pojawiały się artykuły oraz utwory, które postulowały odejście od tradycyjnego, podrzędnego względem mężczyzny stanowiska kobiety w rodzinie i życiu społecznym.⁶ Zachęcano młode dziewczęta do podejmowania nauki na wyższym poziomie niż ciągle modne wychowanie domowe, do uczenia się praktycznego zawodu, mogącego zapewnić pracę i utrzymanie. Podkreślano znaczącą rolę wykształcenia kobiety przy wychowaniu dzieci. Z kolei w bogatszych rodzinach praca zarobkowa lub dla celów filantropijnych miała doprowadzić do wprowadzenia nowych, pochłaniających nadmiar wolnego czasu zajęć i rozpręgnięcia monotonii oraz nudy w życiu kobiet, ograniczonym dotąd do bezowocnego spędzania czasu w domu. Dzięki intensywnemu rozwojowi prasy i obniżaniu cen książek, a także przez stopniowy wzrost świadomości i wykształcenia wśród średnich warstw społecznych, idee emancypacyjne docierały do coraz szerszych kręgów kobiecych.⁷ Zainteresowanie nowymi poglądami na sens życia i możliwości samorealizacji kobiet szybko wzrastało, mimo istniejącej silnej opozycji wśród starszej lub męskiej części społeczeństwa, głównie wobec kwestii wykształcenia i pracy zarobkowej.⁸ W tym ostatnim przypadku zarzucano nawet, że kobiety, które, jako zadowolające się o wiele niższą płacą, będą stanowiły nieuczciwą konkurencję dla mężczyzn.

Kwestia bowiem cała zamienia się w labirynt, z którego – będziemy szczerzy – nie ma często wyjścia. Jeden z felietonistów warszawskich wola świeżo: „Pochwalamy usiłowania tych, którzy pragną dać kobiecie niezawisły byt i uczciwie zarobiony kawałek chleba. Pozwolimy sobie jedynie postawić skromne pytanie, czy nie byłoby lepiej wyszukiwać dla kobiet takich rodzajów pracy, których mężczyzna się nie ima; inaczej bowiem nieodzownym następstwem współzawodnictwa mężczyzn i kobiet na jednych i tych samych polach będzie fakt, iż kobiety, jako robotnice tańsze, znajdą chleb, ale za to bez chleba zostaną mężczyźni”⁹

Cecylia Walewska należała do kobiet, które w swoich utworach zarówno literackich, jak publicystycznych, gorąco popierały ruch emancypacyjny. Urodzona w 1859 roku w Nowo-Radomsku pisarka przez wiele lat prowadziła wyjątkowo intensywną działalność literacką oraz społeczną,¹⁰ mającą na celu uświadomienie najistotniejszych problemów dotyczących kobiecej części społeczeństwa, a także wskazanie sposobów na poprawienie sytuacji kobiet. Łączyła pracę społeczną z przekonaniami narodowymi. Uczestniczyła zarówno w Kołach Tajnego Nauczania, jak i w organizowaniu Polskiej

Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet.¹¹ Jej działalność na rzecz aktywizacji zawodowej środowiska kobiecego zaowocowała między innymi założeniem szkoły niedzielnej i wieczorowej kształcącej szwaczki oraz panny sklepowe, którą osobiście kierowała przez dwadzieścia lat.¹²

Jako beletrystka Walewska debiutowała w latach 90. XIX wieku, a jej pierwsze próby literackie wysoko ocenił między innymi Aleksander Świętochowski.¹³ Przeprowadził on w 1892 roku na łamach „Prawdy” skrupulatną analizę jej twórczości, porównując z twórczością Elizy Orzeszkowej i podkreślając przede wszystkim zdolność nowelistki do analizy procesów psychologicznych i stanów duchowych swoich bohaterów.¹⁴ Podkreślał także, podobnie jak i późniejsi krytycy, że w przeciwieństwie do Orzeszkowej Walewska zajmuje się głównie ludźmi, którzy nie mogą odnaleźć się w zaistniałej sytuacji, którzy cierpią czasem z powodu własnych, chorobliwych wyobrażeń o świecie i innych ludziach,¹⁵ czasem z powodu obojętności lub społecznego ostracyzmu, niejednokrotnie mającego źródło w plotkach bądź pomówieniach.

Bohaterki nowel i opowiadań Walewskiej pochodzą z różnych warstw społecznych. Znajdują się wśród nich bogate arystokratki, zamieszkujące w mieście córki ubożającego ziemiaństwa, jak i kobiety pochodzące z robotniczego proletariatu i nizin społecznych, chociaż w poszukiwaniu tematu do tych ostatnich kręgów pisarka sięgała najrzadziej.¹⁶ Wydaje się, że z powodu przynależności do różnych sfer, powinno je dzielić praktycznie wszystko, jednak w utworach okazuje się, że łączą je podobne myśli, uczucia czy marzenia, a nawet borykają się z podobnymi problemami życiowymi. Często przejawiają skłonności do rozmyślań nad własnym losem czy sytuacją, nie lubią przyjmować wszystkiego na wiarę lub w imię tradycji, a przy tym aktywnie, na miarę swoich możliwości poszukują dla siebie miejsca w życiu. Usiłują nie poddawać się przeciwnościom losu, nawet jeśli znajdują się w sytuacji wręcz beznadziejnej. Ta nieprzeciętność postaci kobiecych połączona z próbą drobiazgowej analizy ich psychiki i motywów podjętych działań, była niejednokrotnie podkreślana w recenzjach.

(...) daje nam p. Walewska przeważnie wizerunki kobiet o naturze wrażliwej, o pragnieniach częstokroć podnioslejszych, zdolnościach wyższych, ale, niestety, kobiet złamanych i ostatecznie unieszczęśliwionych wskutek fałszywego z gruntu wychowania. Kobiety pani Walewskiej nie są przeciętnymi, tużinkowymi istotami, które mniej się poddają wszelkim wpływom zewnętrznym i tym samym mniejszej potrzebują pieczołowitości w wychowaniu; przeciwnie; są to kobiety wyższego częstokroć umysłu, bogato uposażone przez naturę, ale przy tym bardzo wrażliwe, czasem skłonne do hysterii, a więc wymagające niezmiernie ostrożnego i rozumnego przewodnictwa za młodu, aby w przyszłości mogły się stać pozytywnymi cegiełkami w budowie rodziny i społeczeństwa.¹⁷